Strona znajduje się w archiwum.

KONRAD COP: MAM NADZIEJĘ, ŻE SPORO NAMIESZAMY PODCZAS MP

UMKS MOS Wola Warszawa zagra w grupie B mistrzostw Polski juniorów, które w dniach 1-5 lipca zostaną rozegrane w Dębicy.

Przeciwnikami warszawskiej drużyny będzie AKS V LO Rzeszów, EKS Skra Bełchatów oraz Jastrzębski Węgiel. – Na pewno nie jesteśmy faworytami grupy. Mam jednak nadzieję, że będziemy czarnym koniem i trochę namieszamy w grupie oraz całych mistrzostwach – powiedział Konrad Cop, trener zespołu ze stolicy. Sponsorem głównym turnieju jest PKN ORLEN.

pzps.pl: Jak przebiegały wasze przygotowania do lipcowego turnieju finałowego mistrzostw Polski juniorów? Jest pan z nich zadowolony?

Konrad Cop: Powiem szczerze, że ostatnie cztery tygodnie przepracowaliśmy dość solidnie. Spodziewaliśmy się, że te mistrzostwa zostaną rozegrane. W czasie koronawirusa moi podopieczni może nie pracowali techniczno-taktycznie nad elementami siatkarskimi, ale rozwijaliśmy jako wspólnota i budowaliśmy nasze braterstwo w grupie. Podjęliśmy bardzo fajny program „Kompanii braci", który trwał przez dziesięć tygodni w okresie pandemii koronawirusa. Sądzę, że mentalnie i fizycznie jesteśmy gotowi do rywalizacji, bo fizycznie też pracowaliśmy.

Staraliśmy się wykorzystywać nowoczesne techniki w postaci platformy ZOOM, gdzie wspólnie wykonywaliśmy ćwiczenia. Myślę, że dobrze spożytkowaliśmy ten czas. Budowaliśmy również więzi. Moim zdaniem te relacje są na dużo wyższym poziomie, niż były przed przerwaniem treningów. W ostatnich czterech tygodniach wystarczyło, abyśmy wrócili do elementów siatkarskich. Nie ukrywam, że jestem zadowolony z postępów drużyny.

TRAMWAJE WARSZAWSKIE
Przyjazne ludziom i miastu

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa

zakochaj się w Warszawie

W grupie B mistrzostw Polski juniorów zagracie z AKS V LO Rzeszów, Jastrzębskim Węglem i EKS Skrą Bełchatów. Jak ocenia pan tę grupę?
Nie ma co ukrywać, że mamy mocną grupę. Nie pozostaje nam nic innego, jak zagrać w Dębicy możliwie najlepszą siatkówkę. Na pewno nie jesteśmy faworytami grupy. Mamy mistrzów Polski młodzika i kadeta w postaci AKS Rzeszów. Do tego mamy jastrzębian, którzy przez wielu ekspertów stawiani są w roli faworyta całego turnieju. Mam nadzieję, że będziemy czarnym koniem i trochę namieszamy w tej grupie oraz całych mistrzostwach.

Wspomniał pan o Jastrzębskim Węglu jako faworycie turnieju. Z jastrzębianami podczas ubiegłorocznego turnieju finałowego również rozgrywanego w Dębicy walczyliście o brązowy medal. Ostatecznie zwyciężyli ówcześni podopieczni Jarosława Kubiaka. Można chyba powiedzieć, że teraz w fazie grupowej będziecie mogli niejako „wyrównać rachunki”?
Można tak powiedzieć. Jednak my nie myślimy o Jastrzębskim Węglu w kontekście zeszłorocznej rywalizacji, czy wyrównywania rachunków. Chcemy grać swoją dobrą siatkówkę i pokazać swoje atuty. Na ten moment koncentrujemy się na pierwszym spotkaniu ze Skrą Bełchatów.

Rozmawiałam z Wojciechem Pudo, trenerem Eco-Team AZS Stoelzle Częstochowa, który przyznał, że podczas zbliżających się zawodów można spodziewać się dość nieoczekiwanych wyników. Pan też ma podobne zdanie?
Jestem zdania, że statystyki, czy zagrania które mieliśmy blisko trzy miesiące wcześniej, musimy schować głęboko do

szuflady. Drużyny na pewno będą grały inną siatkówkę. Czy lepszą, czy gorszą tego nie wiemy, ale na pewno inną. Trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że zespoły przechodziły od nowa okresy przygotowawcze. Rozpoczęliśmy praktycznie przygotowania do sezonu, który będzie trwał zaledwie tydzień i obejmował tylko mistrzostwa Polski w Dębicy. Też jestem zdania, że niespodzianki mogą się przytrafić, bo cztery tygodnie przygotowań, to jest zdecydowanie za mało dla drużyn. Wiadomo, że nikt nie zapomniał, jak gra się w siatkówkę, ale należy pamiętać, że siatkówka należy do tej kategorii sportu, który lubi powtarzalność.

Najlepsi zawodnicy turnieju finałowego w Dębicy zostaną trzeci rok z rzędu objęci programem Red Bull „Siatkarskie Skrzydła". Jak ocenia pan ten program?
To dobry program. Tak naprawdę są to nagrody, które otrzymują najbardziej utalentowani zawodnicy na danej pozycji. Wyróżnieni siatkarze podczas tych zawodów bardzo często trafiają już do seniorskich drużyn PlusLigi. Jeśli już na tak wczesnym etapie ich kariery sportowej mają możliwość, aby ktoś dostrzegł jeszcze pewne niedociągnięcia, czy wady postawy i pomoże im je skorygować, a także prewencyjnie ustrzec przed kontuzjami, to uważam że jest to super sprawa.

Szkolenie sportowe dzieci i młodzieży prowadzone przez UMKS MOS Wola Warszawa współfinansuje m.st. Warszawa

Poprzedni Strona
Nastepny Strona